

SIERPIEŃ

SŁOŃCE

23

WTOREK

Wschód	Zachód
4-32	18-44
K	S
E	Z
Y	C
Wschód	Zachód
1-51	17-11
Dł. dnia	Ubyło
14-12	2-33

Dziś św. Filipa

Jutro św. Bartłomieja



TEATR NARODOWY: Punkt o 8-ej wiecz. „Zielony frak”.

TEATR LETNI: Dziś o godz. 8 przeobrażona komedia „Kłopoty Bourrachona”.

TEATR POLSKI: Codziennie świeżo wystawiona komedia Devala „Subretka” ze Stefanią Jarkowską w roli tytułowej.

TEATR MAŁY: „Pani natura”. Birabeau.

TEATR MALICKIEJ: O godz. 8.15 wieczorem komedia muzyczna „Na fali eteru” P. Leone, L. Brodzińskiego, Lawiny Świętochowskiego. Grają: Benita, Stojowski, Nesterówna, Wierzejewska, Sym, Zawistowski, Kielarski, Modrzewski. Reż. Zawistowski, dekor. Kurmana.

OPERETKA „S.15”: „Krysia Leśniczanka” ze Szczepańską i Mesal. TEATR KAMERALNY: „Zbyt liczna rodzina”.



KINA CHRZESCIJANSKIE

Informacja o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.

AS (Grójecka 56): „Jedna na milion” i „Król magików”.

HOLLYWOOD: Od poniedziałku nieczynne.

ITALIA (Wolska 32): „Róża”.

KINO PARAFII SW. ANDRZEJA (Chłodna 9): „30 karatów szczęścia”.

KOMETA (Chłodna 29): „Gaspard” i „Na scenie rewia”.

MARS: „Złote na ulicy”.

MIEJSKI: „Za kulisami sławy”.

PRAGA: „Za zastawą” i dodatki.

PRASKIE OKO: „Dodek na froncie” i „Bolek i Lolek”.

ROMA: (Nowogrodzka 49): „Wielki dzień”.

SOKOL: „Siedem półczeków, siedem całusów” i „Polowanie na lisa”.

STUDIO (Chmielna 7): „La Habanera”.

SORRENTO (Kraska 34): „Nie oddam dziecka” i „Magnolia”.

SWIAT: „Tajny Agent” i „sylwetki”.

Fabryka Frykolaszy Jan Matuszewski 100. Marjańska 154, Chmielna, Nowy Józef 10, Marjańska 36.

Gimnazjum dla dorosłych

W 1932 roku powstała placówka oświatowa pod nazwą: Prywatne Wieczorowe Koedukacyjne Gimnazjum dla Dorosłych — Towarzystwa Kształcenia Dorosłych w Warszawie przy ul. Złotej Nr. 58.

Po sześciu latach istnienia tej placówki, z zainteresowaniem śledząc jej rozwój — otrzymujemy garść informacji o niej. Do Gimnazjum tego uczęszczało 1325 osób pięci obojga, w wieku od 17 do 43 lat. W ubiegłym roku szkolnym świadectwa dojrzałości otrzymało 38 osób, zaś świadectwa ukończenia 6 klas gimnazjalnych dawnego typu otrzymało — 20 uczniów (ennic). Zajęcia szkolne odbywają się w godzinach wieczornych i są prowadzone pod kierunkiem wykwalifikowanych sił nauczycielskich. Dyrektorem tego gimnazjum jest dr. Kazimierz Zbiński.

Wysoki poziom nauczania, powyż-

sze dane o wynikach egzaminów oraz duża frekwencja uczniów i uczennic, oddających się z zamiłowaniem rzetelnej pracy w gimnazjum — wskazują na ogromne znaczenie i potrzebę istnienia tej instytucji, a Zarząd Towarzystwa dobrze się przysłużył sprawie oświatowej przez zorganizowanie i prowadzenie nowego typu uczelni, pożytecznej ze wszelkich miar dla naszego społeczeństwa.

Pięknie zapoczątkowana przed sześciu laty praca, z pomyślnym obecnie wynikiem daje rokomicie, że to Gimnazjum dla Dorosłych T. K. D. rozwijać się będzie i nadal dobrze pod życzliwą opieką Władz Szkolnych.

Niech nam wolno będzie na łamach tego pisma przesłać T. K. D. rozwijając się będzie i nadal dobrze pod życzliwą opieką Władz Szkolnych.

S.

Czy przeczytałeś już broszurę LIKWIDUJEMY ŻYDOW

Cena 5 Groszy

Do nabycia u wszystkich sprzedawców gazet i w kioskach „Ruchu”

Rada Biskupów wyraziła Uznanie dla działalności Katoickiego Uniwersytetu Lubelskiego

(JK). W ub. środę w Lublinie obradowali członkowie Rady Biskupiej dla spraw katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego: J. J. E. E. księży kardynałowie: Hlond i Kakowski oraz J. J. E. E. ks. biskupi Przeździecki i Fulman. Tematem obrad były sprawy uniwersytetu zarówno materialne jak i naukowe. W obradach wziął również udział rektor uniwersytetu Lubelskiego, ks. Antoni Szymański, który złożył sprawozdanie ze stanu finansowego i działalności naukowej uczelni. Należy podkreślić, iż działalność K. U. L., zilustrowana w wspomnianym sprawozdaniu znalazła pełne uznanie

Rady, która wyraziła podziękowanie za owocną pracę J. E. ks. biskupowi Fulmanowi i ks. rektorowi Szymańskiemu. Nadmienić również należy, że w związku z omawianiem stanu finansowego K. U. L. Rada zainteresowała się specjalnie sprawą rozbudowy wydziałów.

Wyrabiamy SZKOLNE CZAPKI i odznaki
W najwyższej gatunkach
PAWEŁ MALAK
Nowy Świat 46

Dowiadujemy się obecnie, iż zdecydowano już ostatecznie kreowanie nowego roku akademickiego na K. U. L. na wydziale humanistycznym katedry germanistyki, której brak dawał się w Lublinie dotkliwie odczuć. Katedrę tę obejmie docent Sowicki z Warszawy.

Tegoż samego dnia obradowała również Rada Fundacji Potulickiej, do której należą dochody majątku ze spisanego przez s. p. Anielę Potulicką, przeznaczone na utrzymanie uczelni.

W Radzie zasiadli oprócz wymienionych, ordynat hr. Zamojski, szambelan Potworowski oraz dyrektor Fundacji p. Radziwiłłowski.

Z ostatnich dwóch lat obserwacji wynikałoby, iż K. U. L. — jak zresztą i miasto Lublin — kroczy dobrą drogą rozwoju. Fakt ten w zestawieniu z szeroko dyskutowanymi obecnie na miejscu i w stolicy projektami kreowania przy tej uczelni katedry maszynoznawczej oraz zaistnienie wydziału medycznego, pozwala przypuszczać, iż projekty te do realizacji mają całkowite uzasadnienie, tak ze strony gospodarczej, jak i społeczno-politycznej.

Niewątpliwie sfery naukowe K. U. L. — zwłaszcza po odbytych obradach Rady zechcą wypowiedzieć się w tej sprawie i poczynić właściwe kroki, zmierzające ku powzięciu realnych decyzji.

Żydowskie sklepy w Lublinie handlują w niedzielę

(jk) Żydowski handel to synonim nieuczciwości i nieustannej walki z prawem. Fakt ten zdaje się nie podlegać dyskusji. Dlatego też dziwnym i zupełnie niesprawiedliwym jest, że w wielu miejscowościach władze administracyjne czy to dzięki opieszałości czy niezrozumieniu swego obowiązku tolerują (tak to wygląda) żydowskie przekroczenia prawne.

Za przykład można by wziąć Lublin. W mieście tym — jak wiadomo specjalnie zażydnym — widzi się ciągle po godzinie

21 a nawet po 22 żydowskie sklepy, nawpółprzymknięte i w najlepsze handlujące.

To samo w stopniu znacznie już spóźnionym spotyka się w niedzielę i dni świąteczne.

Jeśli chodzi zwłaszcza o dzielnicę żydowską, niema sklepu, który by w tym czasie nie był przymknięty (dla pozorów) i który by nie sprzedawał beczelnie, tak jak by nie istniały przepisy, zabraniające handlu w dni świąteczne i jakby nie było komu kontrolować wykonania tego przepisu i karać za przekroczenia.

Zdarzają się z tego tytułu mandaty karne, ale — niestety — przeważnie jeśli chodzi o polskich kupców (wypadki sporadyczne). Żydzi, nagminnie handlujący w święta i późnym wieczorem, są w swej beczelności jakby uprzywilejowani. Rzadko się ich „rusza”. Sytuacja ta raz wreszcie powinna się stać przedmiotem energiczniejszej akcji czynników administracyjnych.

„SŁOŃCE” Sp. z o. o.
Warszawa, Ludna 6/8, tel. 9.53-59

Nie chcemy, aby nam grała żydowska orkiestra

(jk) Podczas pobytu wycieczki Wielkopolan w Lublinie zdarzył się fakt, który świadczy jak wiele konsekwencji i prostolinijności w postępowaniu wykazuje poznaniacy czy pomorzanie i jak radykalne i zdrowe są jego czyny. W Lublinie jest kilka restauracji — dancinngów polskich. Niestety, w lokalach tych przygrywają orkiestry żydowskie.

Protesty społeczeństwa polskiego, żądającego kilkakrotnie usunięcia żydowskich grajków, nie odniosły skutku i właściciele restauracji dalej zatrudniają żydów.

Lublin mniej wyrobiony narodowo niż Zachód Polski, nie umiał zareagować na to tak, jak należało. Lecz ten sam Lublin w dniu pobytu Wielkopolan w mieście dowiedział się co można osiągnąć przez mocne i konsekwentne wystąpienie.

Goście z Zachodu, gdy im podczas kolacji w jednym z tych lokalów zagrała orkiestra żydowska, umieli wystąpić gromadnie i tak zdecydowanie, że na ich: „nie chcemy, aby nam grała orkiestra żydowska” żydzi musieli się wynieść z lokalu.

Może lublinianie nauczą się te raz odpowiednio reagować na filosemickie zapędy restauratorów.

Czeska młodzież nacjonalistyczna wzywa do sojuszu z Polską Pierwszy etap wielkiego bloku

W piśmie nacjonalistycznej młodzieży czeskiej „Narodni Vyzwa” ukazał się interesujący artykuł poświęcony stosunkom polsko-czeskim. Znajduje się w nim taki charakterystyczny wstęp:

„Nowa Czechosłowacja” zachowuje szczerzy i przyjazny stosunek względem Polski i Narodu Polskiego. Jesteśmy dobrze świadomi, że nieporozumień i błędów było obustronnie wiele popełnionych ofi-

cialnie w ostatnich czasach. Nie są to jednak — podług naszego mniemania — rzeczy tak ważne, aby uniemożliwiały kontynuację szczerzych braterskich stosunków między bratnimi narodami. Czerdziesiątymilionowa Polska jest mocarstwem. Polacy są z tego właśnie powodu bardzo dumni. W historii byliśmy częścią równowartościowymi partnerami, mieliśmy wspólnych królów, wspólne granice, wspólnych nieprzyjaciół, wspólne interesy. Nie zazdrościmy Polakom, że po woj-

trycznych, strzelcy serięgalscy zostali użyty do pracy wyładunkowej. Poważne oddziały gwardii lotnej i policji czuwały nad bezpieczeństwem, które nie zostało, jak dotychczas, nigdzie zakłócone.

Robotnicy portowi ze spokojem przyglądali się pracującym żołnierzom i marynarzom, oczekując na wyniki toczących się bez końca pertraktacji paryskich.

Prasa francuska wskazuje, iż najgorszą może stroną całego konfliktu jest fakt, że znów nie zostało uszanowane orzeczenie superarbitra, który nakazał podje-

cie pracy z tym, że rokowania między robotnikami i pracodawcami o podwyżkę i wyregulowanie plac za godziny nadliczbowe miały toczyć się dalej.

Minister pracy Remadieux zapowiedział jeszcze raz w niedzielę po południu wobec przedstawicieli prasy, że jeśli konflikt nie zostanie załatwiony polubownie, to rząd rozstrzygnie go autorytatywnie drogą dekretu, regulującego pracę w portach.

Minister podkreślił, iż charakter konfliktu marsylskiego został skomplikowany przez fakt, że na 5.000 robotników portowych w Marsylii, 2000 stanowią cudzoziemcy, 1500 robotnicy z Agryki Północnej, a około tysiąca robotników stanowią świeżo naturalizowani Francuzi.

Dalsze zażydzenie p otkrowskiej palestry

Z Tomaszowa-Maz. przeniósł się do Piotrkowa adwokat Ludwik Frucht — żyd. Obecnie więc jest już w Piotrkowie 9 żydów adwokatów, liczba równa adwokatom Polakom.

Muzyka francuska Srodowy koncert radiowy

XI audycja z radiowego cyklu „Pięć wieków dawnej muzyki”, dn. 24. 8. o godz. 22. poświęcona będzie muzyce francuskiej z epoki Jana Sebastiana Bacha, czyli z pierwszej połowy w. XVIII. Już w ówczesnej muzyce Bacha, występują cechy charakterystyczne dla twórczości późniejszej, a nawet dzisiejszej Francji: pęd ku naturalności wyrazu, widziak, zmysł kolorystyczny i często używana programowość. Szczególnie ciekawie objawia się duch czasu w twórczości muzycznej filozofa J. J. Rousseau którego „Le devin du village” głosi hasło powrotu do natury. Utwór ten nadaje Polskie Radio z płyt, w wykonaniu doskonałych znawców epoki.

W sprawie Szafnickiego apeluje prokurator

P. Prokurator Sieroszewski założył apelację w sprawie maturzysty Szafnickiego, oskarżonego o znieważenie pamięci Marszałka Piłsudskiego.

ABC ŻADAC

W kioskach Ruchu
U sprzedawców ulicznych
W urzędach pocztowych
We własnych punktach sprzedaży